

downać się w beczce, aby do podlewania nie brać zimnej i szkodliwej dla roślin wody wprost ze studni, tylko wystawiać i ogrzaną przynajmniej przez dobę. Wczesną wiosną lepiej jest podlewać rano, latem i jesienią tylko po południu, gdy już słońce nie przypieka. Podlewać zawsze lepiej konewką z sitkiem, lejąc nie zbyt z wysoka, aby ziemi nie ubijać i roślin nie łamać.

Co do samych siewów, to tak rozpowszechniony siew rzutowy nie jest dobry: wychodzi nań dużo nasienia, rośliny rosną gęsto, zacierają się wzajemnie i słabo plonują. Najlepiej w ogródku robić grządki nie szersze niż 1.20 metra, bo wtedy łatwo dosięgnąć do środka przy pielieniu i podlewaniu. Nie należy grządek robić zbyt wysokich, czyli wybierać głębokich bródz między niemi, gdyż wysusza to nadmiernie ziemię i ogładza rośliny. Siał trzeba w rzędy, lepiej rzadziej niż zbyt gęsto, bo liczny drobiazg z zagęszczonych siewów mniej jest wart, niż kilka dorodnych sztuk tego samego warzywa.

Nie można dopuszczać do *zachwaszczenia* grządek, zwłaszcza na wiosnę. Słabe w młodości rośliny nigdy nie rozwiną się w pełni później i dlatego pielienie i motykowanie wiosenne ma ogromne znaczenie dla całości plonów.

Pamiętajmy też o tem, aby *ziemię dobrze wyżyłkować*: gdy wczes-

ne warzywo schodzi z grządki, można ją zasilić, przekopać i jeszcze obsiać lub obsadzić późniejszem. Żaden zagon nie powinien próżnować w ogrodzie w ciągu lata. Po zbiorze rzodkiewki możemy w połowie maja na to samo miejsce dać pomidory, fasolę czy ogórki. Marchew i pietruszkę można już wysiać w jesieni, wówczas przezimuje pod śniegiem i da wczesne zbiory. Po grochu można jeszcze wysiać rzepę i zebrać ją późną jesienią. Brzegi grządek obsadzać można kalarepką lub sałatą. W marcu, skoro tylko śnieg ustąpi i ziemię można uprawiać, natychmiast przystępujemy do siewu *naaku*, bobu, grochu i marchwi z pietruszką na zbiór późny. Ale nigdy nie siejemy kilka gatunków warzyw razem, mieszając nasienie, co tak często spotyka się w małych ogródkach. Każda grządka i od inny zasiew — oto zasada dobrego ogrodnika.

Nie zapominajmy też o *krzewach owocowych*. Porzeczki, agrest i maliny udadzą się w przeciwnych warunkach, a dostarczą nam owocu na tak cenne w zimie kempoty, soki i galaretki. Warzywa, oprócz przechowywania w piwnicy, można też konserwować jako susz lub też w hermetycznie zamkniętych słoikach, zalane słoną wodą i gotowane. Mały nawet ogródek wzbogaci naszą piwnicę i spiżarnię i urozmaici zdrowymi potrawami nasz codzienny, tak jednostajny i ciężki, jadłospis.

N A W O Z Y P Ł Y N N E .

W każdym gospodarstwie jest dużo odpadków, pozornie niepotrzebnych, które jednak, odpowiednio wysuszone, mogą jeszcze przynieść dużą korzyść. Do nich należy między innymi tak rzadko stosowany w uprawach ogrodowych sposób nawożenia letniego

roślin, przy pomocy nawozów płynnych. Takie zasilanie w okresie pełnego wzrostu daje doskonałe wyniki w bardzo krótkim czasie i wielokrotnie podnosi jakość i ilość plonów.

Na pierwszym miejscu wśród używanych do podlewania nawo-